

25 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Ap 20,1-4.11-21,2) * Ja, Jan, ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. I ujrzałem trony, a na nich zasiedli sędziowie, i dano im władzę sądenia, i ujrzałem dusze świętych dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli znamienia na czoło swe ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. I ujrzałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga, jezioro ognia. Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia. I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte, Jeruzalem Nowe, ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.

(Ap 20,1-4.11-21,2)

Ja, Jan, ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. I ujrzałem trony, a na nich zasiedli sędziowie, i dano im władzę sądenia, i ujrzałem dusze świętych dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli znamienia na czoło swe ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat

królowali z Chrystusem. Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. I ujrzałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga, jezioro ognia. Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia. I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte, Jeruzalem Nowe, ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.

(Ps 84,3-4.5-6a i 8a)

REFREN: *Oto przybytek Pana Boga z ludźmi*

Dusza moja stęskniona pragnie przedsiionków Pańskich.
Serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego.
Nawet wróbel znajduje swój dom, a jaskółka gniazdo,
gdzie złoży swe pisklęta:
przy ołtarzach Twoich, Panie Zastępów, królu mój i Boże.

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,
nieustannie Ciebie wielbiąc.
Szczęśliwi, których moc jest w Tobie;
mocy im będzie przybywać.

Aklamacja (Łk 21,28)

Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

(Łk 21,29-33)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: „Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje,

wiedziecie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą”.

Komentarz:

Dla tych, którzy trzymają się Pana Jezusa, nie ma nieszczęść ostatecznych – to jest podstawowe przesłanie dzisiejszego fragmentu Ewangelii. Mówił Pan Jezus o wojnach i różnych kataklizmach – i od razu dodaje swoim uczniom nadziei: „Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato”. Dla uczniów Chrystusa nie ma takiego utrapienia ani takiego nieszczęścia, które mogłoby sprowadzić na nas rozpacz ostateczną i pozbawić nas nadziei zbawienia. Na dzień największego nawet nieszczęścia wiara w Chrystusa pomoże nam zauważyć światełko nadziei, że przecież Pan Bóg o nas nie zapomniał, że chce nam dodawać sił i ostatecznie nas wybawi.

Słowo Chrystusa Pana o pączkowaniu drzewa figowego natychmiast kojarzy się z heroicznym aktem nadziei, którym kończy się Księga proroka Habakuka: „Choć drzewo figowe nie rozwija pąków, nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. Pan Bóg – moja siła, uczyni nogi moje podobne jelenim, wprowadzi mnie na wyżyny” (3,17-19).

Pan Jezus, odwołując się do obrazu wypuszczania pąków przez drzewo figowe, powiedział coś znacznie więcej niż prorok Habakuk w tych godnych najwyższego podziwu słowach nadziei. Mianowicie w słowach Pana Jezusa brzmią ponadto te wspaniałe optymistyczne tony, w jakich o drzewie figowym mówi Oblubieniec z Pieśni nad Pieśniami: „Na ziemi widać już kwiaty (...). Drzewo figowe wydało zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma i pójdź!” (2,12-13).

Tą przyjaciółką, ukochaną, oblubienicą Pana Jezusa jest Kościół i dusza każdego z nas, jeśli tylko trwam w stanie łaski uświęcającej.

I rzeczywiście, wystarczy trochę się wczytać w dzisiejszą Ewangelię, żeby usłyszeć ten ton z Pieśni nad pieśniami.

O. Jacek Salij OP